

Należy zreformować Sposób pobierania opłat za gaz Uzasadnione skargi abonentów gazowni

Abonenci sieci gazowej uskarżają się na następujące fakty, które mają duże znaczenie dla budżetów domowych.

Przedewszystkiem gazownia w okresie letnim, upraszcza sobie manipulację i przysyła funkcjonariusza swego czasami po przesłaniu dwóch miesięcznych, który oblicza całą należność. Suma należności za taki okres jest oczywiście większa od normalnie płatnej co miesiąc, i, w dodatku, opłata przypada w okresie powakacyjnym i poletniskowym, kiedy ludzie wyzuci są z gotówki, a zbliżający się okres szkolny wymaga większych nakładów pieniężnych.

Interwencje w dyrekcji gazowni, zmierzające do rozłożenia należności na raty, nie odnoszą skutku i conajwyżej, rachunek taki prolongowany jest na okres 2-tygodniowy. Po tym okresie suma należności musi być bezwzględnie wpłacona, grozi bowiem zamknięcie dopływu gazu.

System ten należałoby zmienić nie tylko w stosunku do rachunków kilkumiesięcznych, ale i do normalnych opłat miesięcznych za gaz. Gazownia, wystawiając rachunki miesięczne, daje termin 7-dniowy do uiszczenia. Elektrownia natomiast idzie bardziej na rękę klientowi, gdyż stawia dwa terminy: jeden 10-dniowy od wy-

stawienia rachunku i następny, prekluzyjny — 4-dniowy, po którym dopływ prądu, już bez uprzedzenia, będzie przerwany. Widzimy tedy, że, o ile elektrownia daje abonentowi prawie dwutygodniowy okres do uiszczenia rachunku, to w analogicznych wypadkach w gazowni mamy tylko tydzień czasu.

Uważamy, że skargi abonentów gazowni są słuszne i że wraz z obniżką cen gazu, która weszła w życie z dniem 1 b. m., należałoby pójść na rękę abonentom i w sprawie uiszczenia rachunków.

Odsłonięcie pomnika Marji Skłodowskiej-Curie

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Marji Skłodowskiej - Curie na placu przed Instytutem Radowym.

Na uroczystość odsłonięcia przybyła p. Prezydentowa Mościcka, prezydent miasta Starzyński, przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz liczne delegacje młodzieży szkolnej i harcerstwa ze sztyndarami. Wokół pomnika zgromadził się liczny tłum. Orkiestra Tramwajów Miejskich odegrała na wstępie polonez A-dur Chopina, poczem przemówił prez. Starzyński, podkreślając w krótkich słowach ro-

lę wielkiej uczonej w dziejach nauki polskiej i piękny przykład, jaki dała młodzieży polskiej do naśladowania.

Następnie p. Prezydentowa Mościcka dokonała uroczystego odsłonięcia pomnika. Po opadnięciu zasłony oczom zebranych ukazała się odlana w bronzie postać Skłodowskiej - Curie. W tej uroczystej chwili chóór „Harfa” zaintonował piękną pieśń „Gaude Mater Polonia”. Po przemianowaniu placu przed Instytutem Radowym na plac Marji Skłodowskiej-Curie przemawiali jeszcze przedstawiciele Instytutu Radowego i inni.

Ustąpienie dyrektora rzeźni Zapowiedź dalszych zmian personalnych

W związku z reorganizacją rynku mięsnego w Warszawie, ustąpił dotychczasowy kierownik rzeźni miejskiej dr. Władysław Piasiewicz, który jest równocześnie prezesem rady giełdy mięsnej i dyrektorem Związku spółdzielni mleczarskich i jajczarskich. Następcą jego jest p. Tadeusz Iwanowski.

Wobec konieczności gruntownych zmian dotychczasowej organizacji rynku mięsnego, nastąpią niewątpliwie dalsze przesunięcia personalne. Powodem ustąpienia dyr. Piasiewicza był fakt wydania szeregu takich zarządzeń, jak

np. wydzierżawienie bocznic kołowej prywatnej organizacji kupałów mięsnych, która czerpała z tego źródła poważne korzyści, obciążając tem niepotrzebnie obrotu mięsem.

R A D I O WARSZAWA

Piątek, dn. 6 września

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dz. bieży. 7.55 Pare informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Aud. dla szkół p. t. „Złot w Spale” (dla dzieci st.). 12.40 Zespół kam. Niny Mańskiej. „Zapomnianie kompozytorów”. 12.55 Chwilka dla kobiet. 12.30 Z rynku pracy. 13.15 Przegląd giełdowy. 13.25 Wiad. o ekspozycji. 13.30 „A im starsze, tem jest lepsze”, pogodna aud. w wyk. H. Brzezińskiej i T. Olszy. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 „Wrzesień na niebie i ziemi” — pogad. przyrodn. dla dzieci starszych w oprac. dr. F. Burdeckiego i inni. 17.00 „Wystawa w Brukseli”. Rep. wygł. K. Muszalskiej. 17.15 „Minuta poezji”: wiersz J. Czechowicza. 17.20 1) J. Haydn: Kwartet op. 1, Nr. 3. 2) Mozart: Wariacje A-dur — wyk. Warsz. Kwartet Skrzypcowy (J. Kamiński, Z. Lederman, M. Gornowski, M. Neuteich). 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert chóru z Katowic. 18.30 Pogad. akt. 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy”. 18.45 Muz. lekka (pl.). 19.00 „Skrzynka rolnicza”. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Sport. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Konc. muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. St. Witasa (niew.). 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.15 Koncert symfon. Wyk. ork. symf. P. R. i Rani Koczański (fort.). 22.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn.

Sobota, dn. 7 września

6.30 „Kiedy ranne”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bieży. 7.55 Pare informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Koncert ork. kam. 12.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muz. salonowa (pl.). 15.00 Recytacje prozy: Nowela Gambrowicza: „Na brygu Banbury”. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Konc. solistów. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Lektura: Balet rosyjski. Muz. (pl.). 16.20 „Skrzynka techniczna”. 16.45 „Gała Polska śpiewa”, aud. popow. prof. B. Rutkowskiego. 17.00 Nabożeństwo z O. stry Brama. 17.50 „Sandemierz”, pogad. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 „Przegląd wydawnictw”. 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Piosenki i powiastki dla dzieci w wyk. M. Grelichowskiej (pl.). 19.00 Przegląd prasy roln. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Muz. operetkowa. Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Wesoła Syrena” p. t. „Proces gramofonowy”, pios. św. Kampinskiego i J. Minkiewicza. 22.00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Bojar-Przemieniecka (sopran). 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Zapomniany „Zielony balonik” w wyk. T. Trzcinskiego. 23.30 Muzyka tan. (pl.).

Wracamy z letnisk

Chłopską furą, samochodem, kajakiem i samolotem

Zapełniły się już mury stolicy gwarą, żywionym tłumem. Co rok spotyka się ogorzone twarze, a blyszczące oczy i żywe, rumieńce świadczą o dobrze spędzonych wakacjach. Młodzież szkolna w nowych mundurkach dumnie spaceruje po ulicach, znajomi dzielą się jeszcze wrażeniami z pobytu na letnisku, a zwłaszcza wrażeniami z powrotu.

Och, ten powrót! Wszyscy zgadzają się jednomyślnie, że niema nic gorszego pod słońcem, niż powrót z letniska. Okazuje się jednak, że teraz coraz mniej ludzi pozwala się torturować chłopskim furą, panującym ogniem niepodzielnym nad „odcignym od świata” letnikiem z zapadłej wsi. Dziś jest jeszcze tyle innych środków komunikacji do rozporządzenia: pociąg, samochód, własny kajak... Przypatrzmy się, w jaki sposób wracają ludzie z urlopów, a nie trudno będzie osądzić, jak wracać najlepiej.

LICZNE RODZINY... FURMANKĄ

Na szosach podwarszawskich nieprzerwanym sznurem ciągną furmanki. Ołbrzymia piramida gratów — balje, kubły, połowe łóżka, materace i pierzyny, doniczki z kwiatami, miednice, garnki, obrazy — świadczą niechybnie o tem, że z letniska wraca rodziny z dziećmi. Woznica kiwa się sennie na przedzie, koń człapie melancholijnie samym środkiem szosy. Gdy spłoszy go trąbka przejeżdżającego samochodu, wykonwuje cyrkowego pirueta i wszystkie rzeczy leżą na ziemi.

Nym, gdzie oprócz małżeństwa Bergson spiałoby jeszcze czworo dzieci.

W pokoju tym znalezione zapasy twarogu w balji, z czego część skażono barwnikiem, gdyż zauleczyszczenie widoczne było gołębkiem, część zaś twarogu i gotowych serów pobrano do badań. Prasę używaną do wyciskania serów zniszczono na miejscu.

Wypadki i kradzieże

Rowerzysta pod parowozem. Władysław Janiński, (Mitosna) jechał wczoraj rowerem do Warszawy. Poniżej jezdnia na ul. Grochowskiej jest rozkopana, w związku z regulacją ulicy i układaniem drugiego toru tramwajowego, jechał po torze kolejki Jabłonna — Jędrzejów.

W tym czasie jechał pociąg do Warszawy, którego maszynista dał sygnały, lecz rowerzysta starał się wszelkimi siłami wyścignąć kolejkę, nie zjeżdżając z toru. W pewnej chwili został potrącony przez parowóz, wskutek czego doznał złamań lewego obojczyka i potłukił się o-

Aresztowanie czterech terrorystów

Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj za terror, który stosowano na ulicy Tarczyńskiej 4, przed fabryką „Warszawska Wytwórnia Konfekcji” — Jana Kulisia (Łucka 15) Jankla Cukra (Zamienhova 44), Gerszona Apfelbaum (Bieleńska 11) i Abrama Szlangszajna (Leszno 27).

Aresztowanych terrorystów osądzono w areszcie policji politycznej.

Podnosi się i zbiera to wszystko spowrotem, potłuczone słoiki z konfiturami i butelki z sokiem zostawia z placem w przydrożnym rowie — i jazda dalej.

W rezultacie podróż do Warszawy trwa kilkanaście godzin, a jeżdżąc-matka wraz z dziećmi dojeżdża do Warszawy „upieczona żywcem” wobec trzydziesto-kilkostopniowego upału na zalanej słońcem i kurzem szo-

si i przysięga, że to już ostatni ale napewno ostatni raz przyjechał z letniska furmanką. I że wogóle te letniska, to najgorszy wynalazek na świecie...

WE DWOJE KAJAKIEM

Młode małżeństwo podróżuje inaczej. Cały urlop spędza na Wiśle, czy Przypeci. W małym kajaku mieści się tylko niewielka walizeczka z niezbędnymi rzeczami.

Powrót jest tak samo rozkoszny, jak i całe wakacje na wodzie: płynie się spokojnie z biegiem fal, za „przejazd” nie trzeba płacić, ani z nikim się targować i na swoją kolejkę wyciekiwać. Fale rzeki, leniwe, srebrnym blaskiem rozgrane — to najmiły i najlepszy przewoźnik: niczego nie żąda, a daje wzajemnie rozkosz beztrudnej przyjemnej podróży.

AUTEM PRZEZ POLSKĘ

Z gór, śląskich Beskidów, czy Tatr, zjeżdżają automobilistami amatorzy. Wężowe serpentyny pod górskie dają tyle emocji zapalonym kierowcy, że nawet nie myślą o tem, że wraca do rozpalonego upałem miasta, do codziennego dreptania z domu do biura i z biura do domu. Zachłystuje się po raz ostatni urokiem przestrzeni „polyka” zachłannie jeden kilometr za drugim — i przy rogatce warszawskiej, przy wjeździe na „kocie łby”, ogarnia go żal, że to już Warszawa. Koniec pędu, koniec szerokiego świata — wysokie mury zamkną zażdośnie okno na świat — aż do przyszłego roku.

SAMOLOTEM NAJLEPIEJ

Z lotniska w Gdyni wznosi się w niebo samolot komunikacyjny, — wracają nim ci, którzy mieli urlop krótki, kilku, czy kilkunastodniowy. Wobec tak krótkiego urlopu szkoda tracić każdej godziny, wlokącej się nieproduktywnie w nieskończoność w dusznym pociągu. Poco marnować cały dzień, czy noc na podróz po szynach, gdy samolot skróci powrót do dwóch, trzech godzin? Każda godzina wypoczynku na powietrzu, słońcu i wodzie, jest bezcenna, bo tych godzin beztrudnych, promiennych, mamy bardzo niewiele, a starczyć muszą na całą długą jesień i zimę.

(a. o.)

Zapomni na wpisy szkolne za dzieci pracowników miejskich

Zarząd Miejski przyznał zapomogi na wpisy szkolne na rok szkolny 1935-36 pracownikom etatowym i kontraktowym oraz dniówkowym, przyjętym bezterminowo oraz emerytom miejskim za ich dzieci lub pasierbów według zasad następujących: za szkoły średnie miejskie i państwowe (zawodowe i ogólnokształcące w wysokości całkowitego wpisu, klasy I, II, III nowego ustroju i VI, VII i VIII typu dawnego szkół średnich prywatnych ogólnokształcących, o pełnych prawach szkół państwowych, o ile pracownik (emeryt) udowodni, że nie mógł umieścić dziecka w szkole państwowej lub miejskiej

— wysokości opłat w szkołach miejskich, zaś za klasy I, II i III nowego ustroju i VI, VII i VIII typu dawnego szkół średnich prywatnych ogólnokształcących, o pełnych prawach szkół państwowych, o ile pracownik (emeryt) udowodni, że nie mógł umieścić dziecka w szkole państwowej lub miejskiej

Co do pracowników tramwajów miejskich, stosownie do punktu 9 dodatkowej umowy, zawartej w protokole z dn. 30 marca r. b. dzieci, które uczęszczały do prywatnych szkół średnich w dzień podpisania umowy, a które nie będą mogły być przyjęte do gimnazjów miejskich — będą korzystały z zapomóg na wpisy szkolne aż do ukończenia tych szkół. Zapomogi otrzymają w wysokości 100 proc. ustalonych norm pracowników i emerytów, którzy ukończyli miesięczne nie przekracza 700 zł.

Podania o zapomogi przyjmowane będą przez wydział spraw ogólnych na specjalnych drukach od 9 do 25 b. m. włącznie.

Tylko po 20 zł. miesięcznie

Wykwintne: ubiory męskie, okrycia damskie, futra dla pań i panów z najlepszych materiałów bielskich oraz najnowsze modele poleca

SOLIDRAT
Wspólna 37 m. 1

Z miasta

ZMIANA TRASY LINII AUTOB. „D”

W dniu 6 i 7 b. m. wobec zamknięcia skrzyżowania ul. Żelaznej z ul. Sienną, wozby linii autobusowej „D” będą kursowały w obie strony ulicami: Twarda i Miedziana do pl. Kamierza Wielkiego.

KOSZT WYŻYWIENIA

Koszt wyżywienia rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w okresie od 26 do 31 sierpnia wzrósł w Warszawie w porównaniu z tygodniem poprzednim o 0.24 proc. i wynosił przeciętnie 2 zł. 56 gr. dziennie.

LICZBA POJAZDÓW

W dziale ruchu wydziału przemysłowego zarejestrowano na 1 b. m.: 1,628 dorożek samochodowych (w r. z. w tym samym czasie 1,751), 1,682 dorożek konnych (1,554), 3,085 wozów konnych (3,249), 33 karawanów konnych (45), 1,545 wozów ręcznych (1,697) oraz 12,778 rowerów (10,922).

REJESTRACJA

W sobotę, 7 b. m., w kolejnym dniu rejestracji wszystkich mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym przy ul. Florjanskiej 10, w godz. o 8 m. 30 do godziny 12, wszyscy poborowi zamiesz-

Powieść Świeतोchowskiego w „Prosto z Mostu”

Tygodnik „Prosto z oMostu” rozpoczyna w Nr 37-ym druk nowej powieści Aleksandra Świeतोchowskiego p. t. „Twinko”. Bolesław Miciński drukuje dalszy ciąg swej źródłowej pracy psychologicznej, Stanisław Prasecki w artykule wstępnym pisze o brakach podręczników szkolnych. Tenże numer przynosi niedrukowany dotąd wiersz Lenartowicza „Trzy kamienie”, artykuł A. Witowskiego „Jak konają imperja”, oraz reportaż: K. S. Frycza „Zartobliwy bade-decker”, H. Opieńskiego „Szwajcar-

ski teatr narodowy” i Marjana Reutaa „Polska — Niemcy”.

Całości dopełnia feljton J. Wasniewskiego oraz stałe działy recenzji, kroniki, „Na marginesie”, „Panopticon”, przegląd prasy i nowela Jerzego Andrzejewskiego „Ucieczka”.

Cena bogato ilustrowanego numeru 50 gr. Prenumerata miesięczna 1.20 gr. Kwartalnie 3.60 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy — świat 24.

Zmiany w rozkładzie jazdy autobusów powiatowych

W związku z przedłużeniem do Śródborowa linii autobusowej Warszawa—Otwock, eksploatowanej przez warszawski powiatowy związek samorządowy, „Autobusy powiatowe” odchodzą obecnie z Warszawy do Otwocka o g. 6 m. 58, o g. 8 m. 00, g. 9 m. 00, g. 10 m. 15, g. 12 m. 00, g. 13 m. 00, g. 14 m. 10, g. 15 m. 30, g. 17 m. 00, g. 17 m. 55, g. 19 m. 25, g. 20 m. 30. do Śródborowa przez Otwock o g. 5 m. 20, g. 6 m. 20, g. 7 m. 45, g. 8 m. 30, g. 9 m. 30, g. 11 m. 00, g. 12 m. 30, g. 13 m. 45, g. 14 m. 50, g. 16 m. 50, g. 17 m. 30, g. 19 m. 00, g. 20 m. 00 i g. 21

m. 30, do Karczewia o g. 8 m. 40, g. 11 m. 30, g. 14 m. 15, g. 16 m. 50, g. 19 m. 45. Wszystkie te autobusy odchodzą z pl. Krasin-skich. Poza tem o g. 6 rano wyrusza autobus do Karczewia od zbiegu Nowego Świata i Al. 3 Maja.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. Fajncyn, Leszno 36
Weneryczne, pętlowe, skóry
oraz w Lecznicy Hoża 7

Ogłoszenia drobne

Seminarjum dla wychowawczyń przedszkół z prawami państwowymi Leokadii Turzańskiej, Chmielna 10 przyjmują uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych, gimnazjum, seminarjum.